7305

29 Oct. 1950

Najdroższi moi Kelusi, Astarku tylko parę słów aby dodać jak nam miło mieć Mattkę i jaki good time mamy z nią. Pogoda boska, chłodne noce dni ciepłe. – Koncerty i różne różności w toku, Mamusi chętnie chodzi z nami. – Rano zawsze śpi do 9½ i dlatego jest posłuszna i nie wstaje z nami. Wieczór gdy ucz. popoł. to sobie śpi. – Za 3 dni Susie wyjeżdża z maleńką, śliczną dziewczynką, co za delikatną buzię, nosek, granatowe ślepki. Smutno że będą

tak daleko. Choć Bronków i Lindusi bardzo mieli by rację. Ta Lindusia to rozkosz, ma 11 mies. śliczne dziecko, byśmy padali za nią; wszelkie uroki dziecinne posiada. Oczy duże ciemne, cudny koloryt, włosy bronzowe, dużo mają złotego. Tylko włoski ma proste, ku rozpaczy Betty. Moc rozumie, jest poważna, ~~ale~~ nic uwagi jej nie uchodzi. Bronek po uszy w pracy przed wyborczej. Zupełnie go teraz nie widujemy. – Załączam Wam program, który wyjaśni lepiej wyczyny Wom. Com. of the Conservat. Już przygotowuję Haenkel-gratel też. Całujemy i kochamy was bardzo

Wasza Wandka